Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok II. Dębica, dnia 1 czerwca 1933 r. Nr. 11.

NUMER POJEDYNCZY 20 gr.
Prenumerata:
roczna . . . 4— zł.
kwartalna . . 1·10 zł.

Taryfa ogłoszeniowa miesięcznie:
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł. 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

Generał Brygady Jerzy Narbut-Łuczyński
Wiceprez. Woj. Kom. LOPP. w Krakowie.

Obowiązki obywatela

w zakresie wojny przeciwgazowej.

Minęły już czasy, kiedy obowiązek obrony kraju spoczywał wyłącznie na barkach specjalnie do tego celu tworzonego i wyszkolonego wojska.

Rozwój środków walki, stopniowe zwiększanie ich zasięgu i długotrwałość wojen spowodowały to, że wojsko stało się tylko kadrą, potrzebną do wchłonięcia wielkich mas narodu, powoływanego pod broń. Mało tego. Zaczęto stosować takie środki walki, które dzięki możliwościom ich wielkiego zasięgu stwarzają niebezpieczeństwo nietylko dla walczącego na froncie wojska, ale zagrażają także bezpośrednio ogółowi ludności kraju, objętego wojną.

Zastosowanie takich środków walki ma na celu zniszczenie wielkich warsztatów, pracujących na rzecz walczącego wojska, oraz zdetronizowanie szerokich warstw społeczeństwa, które jest ostoją i źródłem siły dla własnej armji. Aby przeszkodzić nieprzyjacielowi w osiągnięciu tego celu, każde państwo musi tak przygotować swoich obywateli na wypadek wojny, iżby ci byli zdolni sami się ustrzec grożącego im niebezpieczeństwa, oraz przez umiejętne współdziałanie aż do zwycięskiego końca zmagań wojennych zachowali hart ducha i zdolne do ciągłej produkcji warsztaty pracy.

Jednym z takich nowoczesnych środków walki o wielkim zasięgu, o dużej sile niszczycielskiej, zdolnej sparaliżować życie w głębi kraju, jest lotnictwo i przez nie stosowana broń chemiczna.

O ile lotnictwo nieprzyjacielskie może być zwalczane przedewszystkiem przez lotnictwo własne i artylerję przeciwlotniczą, a poszczególny obywatel w głębi kraju nic mu osobiście przeciwstawić nie może, o tyle przed gazem, jako jednym ze środków walki, którym się lotnictwo posługuje, może się uchronić każdy człowiek, jeżeli jest do tego przygotowany.

Jak nie należy przesadzać w wyolbrzymianiu niebezpieczeństwa wojny chemicznej, tak tem niemniej nie wolno nam istotnej grozy bagatelizować. Z istoty niebezpieczeństwa musimy sobie zdać sprawę. Ustalić zatem należy z dużem prawdopodobieństwem następujące:

1) Napad gazowy grozi przedewszystkiem miejscowościom uprzemysłowionym, węzłom komunikacyjnym, miejscowościom zawierającym siedziby władz wyższych szczebli, garnizonom i składom, zawierającym większe zapasy, wewnętrznym urządzeniom obronnym kraju, lotniskom i urządzeniom lotniczym.

2) Napad gazowy, dzięki rozwojowi lotnictwa może się odbyć bardzo szybko, a więc w kilka godzin po wypowiedzeniu wojny, albo i bez wypowiadania wojny.

3) Przed skutkami napadu gazowego może się obronić tak każdy człowiek, jak i zbiorowisko ludzi, siedziby i warsztaty pracy, o ile to wszystko jest z góry przygotowane i sprawnie działa.

Jakież wnioski należy wyciągnąć z tych ustaleń?

Wnioski te są następujące:

1) Dążyć należy do przygotowania środków obrony przeciwgazowej przedewszystkiem tam, gdzie to niebezpieczeństwo jest najprawdopodobniejsze: w miastach, w ośrodkach przemysłowych, w garnizonach, na stacjach węzłowych i lotniskach.

2) Przygotować należy indywidualnie i zbiorowo obsługi wszystkich zakładów użyteczności publicznej, jak szpitale, wodociągi, elektrownie, gazownie, straże pożarne, policje i t. d.

3- Przygotowania te muszą być dokonane już w czasie pokoju, aby nie dać się zaskoczyć.

Z wniosków tych wypływają praktyczne wskazania, które muszą się stać katechizmem każdego obywatela kraju.

Postarajmy się uświadomić sobie te obowiązki.

1) Każdy obywatel powinien znać główne znaki rozpoznawcze samolotów własnych i domniemanych naszych wrogów.

Będzie to potrzebne w tym celu, aby móc rozpoznać samolot nieprzyjacielski, który przypadkowo lub celowo wyląduje na naszem terytorjum i aby dać znać władzom policyjnym lub wojskowym. Takie lądowania mogą się zdarzać w czasie pokoju, jak i wojny, dla celów szpiegowskich lub wrogiej propagandy.

2) Każdy obywatel powinien umieć posługiwać się maską przeciwgazową i ją konserwować, ponieważ niewiadomo gdzie i kiedy znajdzie się wobec konieczności jej użycia.

3) Każdy obywatel musi osiągnąć umiejętność i wytrzymałość w posługiwaniu się maską w wielu okolicznościach: na powietrzu, w lokalu zamkniętym, w ruchu, w komorze gazowej, przy pracy fizycznej i umysłowej.

4) Każdy obywatel musi poznać sygnały alarmowe, zwiastujące niebezpieczeństwo napadu gazowego i musi się zastosować do przepisów zachowania się w czasie napadu.

5) Każdy obywatel powinien znać wszystkie urządzenia, zabezpieczające go przed skutkami napadu gazowego w jego dzielnicy lub w miejscu pracy, oraz osoby, którym podlega.

Będą to schrony przeciwgazowe, pomieszczenia uszczelnione, miejsca opatrunkowe, miejsca zakażone, oznaczone dla unikania, wskaźniki kierunku ruchu lub ruch ten zamykające, nakazy gaszenia świateł i t. p.

6) Każdy obywatel musi podporządkować się karnie zarządzeniom krępującym jego wolność i ograniczającym swobodę ruchów, a to w pełni świadomości dobra i bezpieczeństwa własnego i współobywateli.

7) Każdy obywatel w czasie napadu powinien zachować zupełny spokój i innych do spokoju naginać, gdyż wszelka panika, gwałtowna ucieczka, nawet w masce na twarzy, powiększają niebezpieczeństwo i przyspieszają katastrofę. Zorganizowany odpływ wozów z targowisk, trzymanie się przepisanej strony w ruchu i na postoju, spokojne dążenie do oznaczonych punktów — oto wskazania, o których nie można zapominać.

8) Każdy obywatel powinien wiedzieć, że tylko zbiorowy wysiłek organizacyjny i zbiorowa ofiarność całego społeczeństwa są zdolne uchronić naród przed skutkami wojny gazowej.

9) Każdy obywatel powinien wiedzieć, że organizacją społeczeństwa dla uchronienia go przed niebezpieczeństwem wojny gazowej zajmie się Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

10) Każdy obywatel świadomy swych obowiązków względem Państwa i pojmujący interes bezpieczeństwa osobistego, powinien być członkiem L. O. P. P.

Komunikat.

Kąpiele siarczane i borowinowe w Latoszynie

są czynne od dnia 14 maja br.

Wskazania: Reumatyzm, artretyzm, zapalenie stawów, następstwa po uszkodzeniu kości i mięśni, różne cierpienia nerwowe, kobiece i t. p. choroby — zależnie od polecenia lekarza.

Na miejscu są dwa pensjonaty, a także i oddzielnie umeblowane pokoje do wynajęcia. Restauracja, sklep i dwie kuchnie, t. restauracyjna i rytualna będą czynne przez cały czas letni.

Do spacerów jest kilkuset morgowy las w górzystym terenie.

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Florjańska 14. Tel. 125.50.

Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410.562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.

Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

KOMUNIKAT OKRĘGU.

Protokół z Walnego Zjazdu Delegatów Kół Okręgu krak. ZOR. z 12/III. br.

Zamieszczony w „Echu" protokół z Walnego Zjazdu, a sporządzony przez sekretarza Zjazdu kol. M. Sołka, ppor. rez., b. delegaci Kół, obecni na Zjeździe, proszeni są o nadsyłanie ewent. sprostowań protokołu pod adresem Zarządu Okręgu.

Przyjmowanie ofic. rez. do kasyn wojskowych.

Wobec zmian uchwalonych statutu kasyn wojskowych, obecnie oficerowie rez. mogą być przyjmowani do kasyn wojskowych jako członkowie zwyczajni, na równi z oficerami służby czynnej. Wkładka miesięczna zł. 1·—. Zgłoszenia w lokalu, Florjańską 14.

Likwidacja delegatur w Pilźnie i Dąbrowie ad Tarnów.

Uchwałą Zarządu Okręgu z dnia 12/V b. r. zlikwidowano Delegatury w Pilźnie i Dąbrowie. Członkowie pow. pilzneńskiego winni należeć do Koła w Dębicy, zaś z Dąbrowy do ZOR. w Tarnowie. Zarządy Kół w Dębicy i Tarnowie przeprowadzą akwizycję członków z wymienionych przydzielonych powiatów.

„Święto Morza".

Z końcem czerwca br., podobnie jak roku zeszłego, odbędą się na terenie całej Rzeczypospolitej uroczystości „Święta Morza".

Zarządy Kół, jak i członkowie w Okręgu, dołożą starań, aby uroczystości te wypadły jak najokazalej i już obecnie należy po powiatach zapoznać się z programem i przystąpić do organizacji „Święta".

Zarząd Okręgu będzie żądał sprawozdań z przebiegu tych uroczystości.

KOMUNIKAT KOŁA KRAKOWSKIEGO.

Zniżki do teatru.

Członkowie ZOR. mogą otrzymać 50% zniżki do teatru miejskiego im. Słowackiego od cen premierowych na przedstawienia wtorkowe. Bilety można nabywać za okazaniem legitymacji przy ul. Smoleńskiej 19. w Związku pracowników biurowych w soboty godz. 18 do 19 u p. Kowalika.

Kpt. rez. B. Stala.

SPRAWOZDANIE

Referenta P. W. Okr. Krakowskiego Z. O. R. za rok sprawozdawczy 1932/33. w/g stanu z 30/IV 1933.

Treść sprawozdania:

Wstęp, referat PW., stan liczebny Kół ilościowo i w/g stopnia wojskowego.

Rozdział I.

Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojsk.

1. a) Zaprawa o Państwową Odznakę Sportową.
   b) Ćwiczenia polowe, tematy.
   c) Wykłady, pogadanki.
   d) Strzelnica.
2. Sekcja strzelecka.
3. Sekcja propagandy.
4. Sekcja sportowa.

Rozdział II.

Współpraca na zewnątrz.

1. Współpraca z pokrewnemi organizacjami wojskowemi.
2. Współpraca z armją.
3. „ z społeczeństwem (obchody, uroczystości)
4. Współpraca z komitetem L. O. P. P.

Wstęp.

W myśl dyrektyw zeszłorocznego Zjazdu Delegatów w pracach P. W. i W. F. miała się rozwinąć wybitna działalność Kół — gdy tymczasem Koła nie mając programu, nie stanęły na wysokości zadania, a jeśli go miały to z braku dyscypliny nie mogły go wykonać. Wina leży również po stronie członków, którzy usiłowali poprzeć poczynania Zarządu, przestając na krytyce i bierności. Mimo tych trudności wybiło się 5 Kół: Biała, Gorlice, Jasło, Kraków, Tarnów, które zaimponowały rozmachem i rezultatem i potrafiły w porozumieniu z Urzędem WF. i PW. zapoczątkować pracę w kierunku strzelectwa, dokształcenia wojskowego i zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej.

Referat P. W.

Prace PW. prowadzone były normalnie tam, gdzie byli referenci odpowiedzialni: w Kole Biała prowadził kol. Garasek W., w Gorlicach Robaczewski J., w Jaśle Romański B., w Krakowie Stala B., w Limanowej Oleś W. Jeśli chodzi o współpracę z wojskiem Kdt. Okr. Urzędu W. F. i P. W. przy D. O. K. V. pułk. Wójcicki wydał polecenie Komendantom Obwodowym i Powiatowym by jaknajwydatniejszą pomocą spieszyli Kołom ZOR. co potwierdzają sprawozdania z Buska, Białej, Jasła i Tarnowa.

Na terenie Krakowa opracowany był n. p. szczegółowy program na okres zimowy i letni 1932/33 w/g następującego schematu:

1. Wykłady i odczyty ogólne w każdy piątek tygodnia.
2. Wykłady z dziedziny wojskowej w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.
3. Strzelanie o Odznakę P. O. S. w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.
4. Wychowanie fizyczne w każdą pierwszą niedzielę miesiąca również w poniedziałki i piątki w tygodniu.
5. Ćwiczenia bojowe w terenie raz na kwartał.
6. Ćwiczenia aplikacyjne w okresie letnim w każdy piątek tygodnia.

Zarząd Okręgu ogłaszał program PW. dla Krakowa w dwutygodniku „Echo z nad Wisłoki" i zainicjował zawody strzeleckie o mistrzostwo ZOR. Okręgu na czerwiec br.: rozesłał ankietę służbową do wszystkich Kół 22/III. br. w sprawach P. W. na którą nie odpowiedziały Koła: Chrzanów, Nowy Targ i Żywiec.

Stan liczebny Kół.

Posiadamy w Okręgu 18 Kół i 5 Ekspozytur w/g następującego porządku i składu:

Koło Biała członków 88, Bochnia 22, Busko Zdrój 47, Chrzanów 40, Dębica 16, Gorlice 41, Jasło 69, Kraków 371, Limanowa 23, Mielec 14, Myślenice 37, N. Sącz 56, N. Targ 35, Tarnów 90, Wieliczka 30, Zakopane 30, Zator 13, Żywiec 75. Ekspozytura Brzesko 2, Miechów 2, Oświęcim 2, Pilzno 1, Wadowice 4, razem 1108 członków.

w/g stopnia wojskowego mamy:

1 generała, 2 pułkowników, 8 ppłk, 30 mjr. 165 kapitanów, 287 poruczników, 521 podpor. 94 podchorążych, razem 1108.

Rozdział I.

Wychowanie Fizyczne i Przysposobienie Wojskowe.

Organizacja WF. i PW. Koła uzależnioną była od lokalnych warunków, nastawienie się instruktora przy Urzędzie PW. i od korzystania z miejscowych strzelnic.

1. a) Zaprawa o P. O. S.

Członkowie, którzy byli w zeszłym roku powołani na ćwiczenia mieli okazję zdobycia odznaki P. O. S. przy macierzystych pułkach, inna część zaprawiała się dopiero w obecnym roku — w ten sposób w Okręgu z pomiędzy 60 członków starających się o odznakę P. O. S. zdobyło ją 50% Intensywnie pracowały w tym kierunku Koła: Biała, Kraków, Nowy Sącz, Tarnów i Zator.

b) Ćwiczenia polowe — tematy:

Na tem polu wykazują inicjatywę Koła Kraków, Tarnów. Koło Kraków brało udział w ćwiczeniu polowem łącznie ze Związkiem Rezerwistów w dniu 19/V. 1932 roku i w strzelaniu bojowem na Woli Justowskiej. Również Koło Gorlice uczestniczyło w strzelaniu w Gorlicach z broni krótkiej i długiej w dniu 1/X. 1932 r. W ćwiczeniu polowem w Krakowie dnia 19/V. 1932 r. brało udział 10 oficerów i 50 podofic. i szeregowych rezerwy — tematem był marsz ubezpieczony w ramach kompanji i przyjęcie postawy do natarcia. Strzelanie ostre w dniu 16/IX 1932 połączone było z pokazem organizowania etatowej drużyny — obecnych 14 oficerów i 119 podofic. i szer. rez.

W Tarnowie ćwiczenie pokazowe w terenie, kompanja c. k. m. w obronie, kompanja jako straż przednia, bój spotkaniowy, kompanja w natarciu na umocnioną pozycję, kompanja jako czata główna.

W Żywcu ćwiczenie aplikacyjne — pluton w rozpoznaniu.

c) Wykłady i pogadanki.

Odbywały się w następujących 6 Kołach:

W Białej wykładów 8, uczęszczających członków 247, w Gorlicach wykładów 7, w Jaśle wykładów 5 i 54 pogadanek w powiecie, w Krakowie wykładów 12, uczęszczających członków 100, w Nowym Sączu wykładów 10, w Tarnowie wykładów 10, uczęszczających członków 200.

Tematy wykładów i pogadanek:

Biała — Czytanie map, wykreślenie linji grzbietowych i ściekowych, terenoznawstwo, czytanie map, profilowanie, czytanie map widoczne i niewidoczne.

Nauka o broni.

Broń pancerna, gazy bojowe, służba polowa, pluton na rozpoznaniu, kompanja w obronie.

Różne: Wywiad nieprzyjacielski w czasie wojny i pokoju, wykładowca Kdt. Obw. P. W. III P. S. Mjr. Kutyba.

Gorlice.

Korzyści z uprawiania sportu i strzelectwa dla społeczeństwa, Robaczewski.

Wojna chemiczna, technologja środków wybuchowych i gazów boj., dziedzictwo w nieznanej walucie (o eugenice), drogi przezwyciężenia obecnego kryzysu społecznego i ekonom., faszyzm włoski, idea państwowej racji stanu Ślebodziński A.

Jasło.

Pasorzyty, koncentracja, Piłsudski, Krajewski w Dembowcu 150 osób. Koncentracja Piłsudski, Klein w Ołupinach i Żurowie. Koncentracja, Piłsudski Kulesz, w Żurowie, Osieku. Koncentracja, Piłsudski Kuczała, w Żmigrodzie, Kołaczyce. Pogląd na przyrodę, Krajewski, Jasło. Sąsiad Niemcy, Krajewski, w Żmigrodzie Krasocki. Znaczenie Morza Polskiego, Krajewski, Pankowicz, w Jaśle, Żmigrodzie, Kątach, Kołaczycach i Jodłowej.

Z okazji opłatka, święconego, świetlica praktycznie, wykładali wyżej wymienieni, nadto w 34 miejscowościach.

Kraków.

O paktach Locarneńskich, minist. Prof. Dr. Kumaniecki. O brakach środków spożywczych w czasie wojny i środkach zaradczych, Prof. Dr. Bolland. Polska jako kraj turystyczny (z przeźroczami) Dr. Goetel. Zagadnienia Dowództwa pod Brzostowicami, Kpt. dypl. Różycki. Bitwa pod Łodzią w roku 1914, Mjr. Michalik. O cechach dziedzicznych człowieka, Kpt. dypl. Szydłowski. Zagadnienia gospodarcze a prowadzenie wojny, Mjr. dypl. Małysiak. Studjum porównawcze bitwy pod Komarowem i pod Tanenbergiem (2 razy) Kpt. dypl. Różycki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tydzień dziesięciolecia L. O. P. P.

Tydzień dziesięciolecia LOPP. obchodziła Dębica nadzwyczaj uroczyście, dając wyraz zrozumienia idei, która w pierwszym rzędzie wymaga, by wszyscy obywatele bez różnicy zgodnie stanęli do wspólnej pracy dla dobra umiłowanej Ojczyzny, budując niewzruszone fundamenty pod gmach obrony Państwa. Celem uroczystości było z jednej strony uświadomienie jak najszerszych warstw społeczeństwa o potrzebach i zadaniach Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, — z drugiej strony zebranie funduszów na obronę tak Państwa, jak jego mieszkańców.

Uroczystość rozpoczęła się 13 maja capstrzykiem muzyki kolejowej. Dnia 14 maja po nabożeństwie udał się na rynek pochód 15 kół LOPP. z miasta i wsi przy warkocie szybującej w górze awionetki, gdzie wysłuchano okolicznościowej przemowy wiceb. prof. Staronia o znaczeniu i zadaniach LOPP.

Popołudniu na stadjonie odbył się konkurs modeli latających, zorganizowany przez młodzież gimnazjalną pod kierunkiem prof. Zielińskiego sen. i inż. Zielińskiego.

Wieczorem w auli gimnazjalnej odbyła się akademja, urządzona staraniem komitetu, złożonego z grona profesorskiego, pod przewodnictwem dyr. Sadowskiego i dyr. Kulikówny, przyczem odegrano Edw. Słońskiego „Na gwiezdnym szlaku" w układzie scenicznym prof. Piotrowskiego. Udatną dekorację do tej sztuki wykonali dwaj uczniowie 7 kl. gimn. Kudlacz i Patro.

Dnia 21 maja po nabożeństwie odbyły się na rynku pokazy walki chemicznej i obrony przeciwgazowej, mające na celu pokazać licznie zgromadzonej ludności miasta grozę wojny chemicznej, a zarazem przekonać ją o możliwości obrony zapomocą pokazu walki z gazami uskutecznionego przez drużynę odkażającą, instruktowaną przez inż. Zielińskiego i straż pożarną pod kierownictwem instruktora płk. Kępskiego. W akcji tej brał także udział garnizon tutejszy, z płk. Kowalczewskim na czele. Powiat reprezentował osobiście p. starosta Celewicz.

Popołudniu oglądała publiczność na terenie koszar wzorowo urządzoną komorę gazową i pomieszczenie uszczelnione, — miała sposobność przekonać się o sile działania gazów trujących na żywych okazach (wrony i gawrony), które przy zastosowaniu minimalnej dawki gazu momentalnie ginęły. Pokazom przygrywała orkiestra 5 pułku strzelców.

Wieczorem zakończył tydzień LOPP. dancing w Sokole pod kierownictwem prof. Staronia, dyr. Kemera i p. Stróżyńskiego, który zgromadził liczną publiczność i wśród ożywionej zabawy dał sposobność zapomnieć o grozie przyszłej wojny chemicznej.

W czasie tygodnia wyświetlano w auli gimn. filmy propagandowe dla publiczności, młodzieży szkolnej z miasta i wsi okolicznych.

Kolejarze Dębicy w dniu „Święta pracy".

W dniu święta LOPP. obchodziło także w Dębicy swoje święto KPW., tj. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.

Jest to organizacja, w której kolejarze polscy zgrupowali się, by pracować nad wzmożeniem sił obronnych Państwa i zapewnieniem mu we wszystkich dziedzinach warunków ak najlepszego rozwoju.

W dniu 14 maja pod protektoratem p. Ministra Komunikacji Inż. Michała Butkiewicza w przeszło 300 Ogniskach KPW. w całej Polsce zostały oddane urządzenia, wybudowane własnemi siłami członków dla dobra społeczeństwa i organizacyj, jako widome znaki obywatelskiej pracy kolejarzy polskich.

Ognisko PKW. w Dębicy urządziło i oddało społeczeństwu do użytku w dniu Święta Pracy przystań wioślarską i łazienki nad uroczemi brzegami wartko toczącej swe fale Wisłoki.

Po obchodzie LOPP-u udała się licznie zgromadzona publiczność przy dźwiękach orkiestry kolejowej na dworzec kolejowy, gdzie oczekiwał zielenią i chorągwiami o barwach narodowych przystrojony specjalny pociąg, mający zawieść gości do przystani. Dzieło to, wykonane z wielkim nakładem pracy, a skromnemi funduszami tutejszego Ogniska, służyć będzie odtąd użyteczności publicznej i wyrabianiu tężyzny fizycznej i sztuki wioślarskiej wśród licznych członków tutejszego PKW., którego komendantem jest ppor. rez. Babiński, a duchowymi przewodnikami p. naczelnik Kutek i kier. ogrzew. p. Wł. Stefan.

W dalszej, a tak pożytecznej pracy życzymy PKW. „Szczęść Boże"!

Powitanie po 25 latach pierwszych maturzystów naszego zakładu.

W dniu 4 czerwca b. r. powita miasto nasze i zakład tych, którzy przed ćwierć wiekiem po ciężkiej i długiej pracy na ławie szkolnej opuścili nasz zakład, by objąć bardzo poważne stanowiska w wolnej Ojczyźnie.

Zobaczymy wśród nich księży, pułkowników, adwokatów i urzędników na wysokich stanowiskach. Zaszczyty, jakie piastują, udzielają się także i naszemu miastu i zakładowi i napełniają serca nasze szlachetną dumą i gorącą radością, bo to nasi, z pośród nas i na naszych wzrośli niwach. Przyjmiemy ich też z gorącem uczuciem, życząc im, by długie jeszcze lata pracowali na powierzonych im stanowiskach dla dobra Ojczyzny, której i siły, a nawet życie nie wahali się poświęcić.

Program Zjazdu przedstawia się następująco:

Dnia 4 czerwca o godz. 9 rano zbiórka przed budynkiem gimnazjalnym w Dębicy.

Po przywitaniu się wzajemnem msza św. o godz. 9.30 w kościele parafjalnym.

Po nabożeństwie przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej pochód na cmentarz, w celu złożenia wieńców na grobach śp. pierwszego Dyrektora Zakładu Józefa Szydłowskiego, Profesora Józefa Wyrobka, oraz kolegi Sydona Friedberga, przyczem p. Jan Szczerbiński wygłosi przemówienie, poświęcone pamięci wszystkich tych, którzy przyczynili się do założenia, utrzymania i rozwoju tutejszego gimnazjum.

Z cmentarza nastąpi powrót do gimnazjum, odczytany zostanie dziennik klasowy i krótkie przedstawienie wzajemnych przeżyć w ciągu tak długiego a znojnego okresu.

Następnie wspólny obiad, oraz wspólna fotografja.

Podniosłą uroczystość zakończy raut w Sokole, na którym szersza publiczność będzie miała sposobność wspólnego zabawienia się z miłymi gośćmi.

Miasto nasze za b. burmistrza, a obecnie za wiceburmistrza.

Każdego z obywateli cieszy przedewszystkiem wewnętrzny spokó i zgoda, jaka zapanowała po zawieszeniu w czynnościach urzędowych burmistrza Dra Nagawieckiego. Przedtem, by załatwić jaką sprawę, trzeba było koniecznie poparcia najbardziej zaufanych osób p. burmistrza, jak ks. Dziekana i tak często z nim konferujących p. Mojsie Rosenberga, p. Grünspana i t. p.

Obecnie cieszy każdego, ufnego w sprawiedliwość i słuszność swojej sprawy, wywieszona na drzwiach Urzędu gminnego tabliczka, podpisana przez wiceburmistrza prof. Staronia, wypraszająca sobie wstawiennictwa i mieszania się do spraw cudzych osób trzecich.

Miło też wejść do Urzędu, gdzie wre praca, mająca jedynie za zadanie służyć miastu i jego obywatelom. Zadowolenie też bije z oczu pracowników, którzy należnych im poborów miesięcznych nie pobierają obecnie ani ratami, ani też po całych miesiącach oczekiwania.

Wszak i b. burmistrz p. Dr Nagawiecki dzisiaj pierwszy spieszy po swoje „wielce zasłużone" pobory i otrzymuje je regularnie ku ogólnemu zgorszeniu wszystkich pracowników i obywateli.

Czy człowiek, który wprowadził gminę w stadjum niewypłacalności, powinien mieć czoło, nic nie robiąc, wyciągać jeszcze rękę o zasiłki z gminy i zabierać połowę pensji urzędnikowi, który od 6 rano do nocy pracuje bez przerwy, by spełnić obowiązki, przyjęte na swe barki zarządzeniem władzy?

A przejdźmy teraz do samego miasta. Ulice czyste, ozdobione świeżo zasadzonemi, zieleniejącemi się drzewkami; przy błotnistych drogach kopie się rowy odwadniające. Na wolnym placu gminnym założono szkółkę drzew ozdobnych, by zaoszczędzić w przyszłości miastu wydatków na zakupno drzewek.

Sprawa zbyt kosztownego oświetlenia elektrycznego na najlepszej drodze do uzyskania zniżki za cenę prądu.

Wiceburmistrz niema czasu ani czelności na rujnowanie finansów gminnych przez ustawiczne wyjazdy, mające nierzadko własne prywatne cele na oku.

Sądzimy, że władze wyższe, porównując obecny stan gospodarki gminnej z poprzednim, położą kres uszczuplaniu funduszów gminnych przez utrzymywanie dalsze nieroba, który obecnie nie umiejąc zająć się poważną pracą, burzy w dalszym ciągu spokój w mieście przez wypisywanie paszkwilów i dręczenie swojem skamlaniem u władz i obywateli, by popierali postępowanie tego rodzaju, jak np. wysłanie 6500 zł. pieniędzy gminnych „na urlop"; a w tych staraniach dopomagają mu „państwowo usposobieni" sjoniści w rodzaju p. Grünspana, Rosenberga, a nawet — o zgrozo! — tak wysoko postawione osoby, jak... ks. dziekan i ks. Kotfis.

Dziś po protokole polustracyjnym Kasy Stefczyka, w którym p. Dr Nagawiecki w pierwszym rzędzie jest oskarżony jako współwinny w nadużyciach kasjera Bojdy, niektórzy radni z ks. dziekanem Kopernickim, ks. dyrektorem Kotfisem i p. Stefanem, pp. Laufbalnami na czele, mają czoło wysyłać memorjał do Województwa o reaktywowanie tego pana na burmistrza.

Cześć wam, panowie, którzy głosicie tego rodzaju zasady moralności publicznej!

Czy wobec takiego wystąpienia „czołowych członków Rady" księży i sjonistów, dążących do wprowadzenia z powrotem bałaganu w gminie i pochwalających rządy b. burmistrza, choć one obecnie wykazują kompromitujące „kawały" tego pana, należy się dziwić, że obecny burmistrz prof. Staroń chce rezygnować?

Wszak wypisywanie tej treści memorjału jest równoznaczne z votum nieufności dla pracy, a votum zaufania niektórych radnych dla nieróbstwa i nieuczciwości! Sądzimy jednak, że ten memorjał już p. Nagawieckiemu nie „zaszkodzi".

Z Kasy Stefczyka w Dębicy.

Odbyło się dnia 20 maja br. posiedzenie Rady nadzorczej i Zarządu Kasy Stefczyka przy współudziale delegatów Patronatu Spółdzielni Rolniczej pp. dyr Kostki i Buzdygana, na którem odczytano protokół lustracyjny z gospodarki dawnego Zarządu.

Według protokołu straty Kasy, poniesione z powodu rabunkowej gospodarki w Kasie wynoszą 22.768 zł. 23 gr. Stan ten jest wynikiem fatalnej gospodarki byłych zawiadowców Krasy Dra Stanisława Nagawieckiego, Stanisława Bojdy i Franciszka Lesiaka, a powstał wskutek nieodprowadzania do Kasy gotówki, przyjmowanej od członków, podejmowania gotówki z Kasy na chwilowe bony, a niezwracanie jej do Kasy z powrotem, oraz podejmowanie dla siebie wkładek oszczędności, bez wiedzy posiadacza wkładki.

Przełożonemu Kasy Drowi Stanisławowi Nagawieckiemu zarzuca protokół, że jego stanowisko było niezgodne ze statutem, a nawet ułatwiał powstawanie nieprawidłowości i pobierał dla siebie wspólnie z kasjerem Bojdą prowizję inkasową od weksli, zamiast pieniądze te odprowadzać do Kasy.

Obecny Zarząd Kasy wystąpił o zwrot powyższej sumy na drogę sądową przeciw Drowi Stanisławowi Nagawieckiemu, Stanisławowi Bojdzie i Franciszkowi Lesiakowi, oraz poręczycielom Bojdy.

Ponadto Kasa jest poszkodowaną na kwotę kilku tysięcy złotych przez nieudolność, zaniedbanie i złą wolę członków dawnego Zarządu przy tak zwanych pożyczkach wątpliwych, polegających na tem, że udzielano pożyczek lekkomyślnie osobom, nie posiadającym odpowiedniego zabezpieczenia. Część tych pożyczek może uda się jeszcze od dłużników odebrać, jednak kilka tysięcy złotych będą musieli członkowie dawnego Zarządu zapłacić.

W celu dokładnego zbadania zarzutów, stawianych członkom dawnego Zarządu, toczy się jeszcze sądowe śledztwo.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Walne Zebranie członków Kasy Stefczyka odbędzie się w dniu 18 czerwca 1933, na którem będzie odczytany protokół polustracyjny z gospodarki za rok 1932. Protokół ten składa się ze 140 stron pisma maszynowego.

Porządek dzienny Walnego Zebrania podadzą ogłoszenia.

Czy istnieje w naszem mieście dobrze zorganizowana straż pożarna?

Na to pytanie zmuszeni jesteśmy odpowiedzieć, iż takiej straży nie mamy. A jeżeli nie mamy, winniśmy ją zorganizować. Jakie wartości winny się składać na dobrze zorganizowaną ochotnczą straż pożarną?

W pierwszej linji winni się znaleść ludzie, którzy się zobowiążą na mocy statutu bronić dobytku obywateli miasta w razie wybuchu pożaru. Ludzie ci, to obywatele miasta, którzy zechcą sami ochotnie wstąpić w szeregi Oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej i pełnić funkcje strażaków. Jak dotąd, mamy tych ludzi za mało. Trzeba, ażeby młodzi obywatele miasta, bez względu na stanowiska, jakie zajmują w hierarchji społecznej, na członków Ochotniczej Straży pożarnej się wpisali. Nikomu to bowiem nie ubliży, jeżeli się spieszy z pomocą bliźniemu w razie nieszczęścia, przeciwnie, przyniesie każdemu zaszczyt i samozadowolenie dobrze spełnionego obowiązku.

Drugim czynnikiem wartości Oddziału jest odpowiedni sprzęt pożarniczy, którego jednak Dębica jeszcze nie posiada. Mieliśmy sposobność zaobserwować w czasie pokazu walki z pożarem w dniu 21 maja br., że sprzęt pożarniczy jest już dla naszego miasta niewystarczający. Już bowiem ugaszanie pożaru dachowego na budynku jednopiętrowym okazało się niedostateczne, a przecież Dębica posiada budynki dwupiętrowe i drapacz chmur „Żniwo".

Potrzeba drabiny mechanicznej przynajmniej 20 mtr., potrzeba nowożytnej sikawki motorowej o wielkiem ciśnieniu i innego sprzętu, jak również uzbrojenia strażaków do walki z pożarem. Zdajemy sobie sprawę z ciężkiego położenia materjalnego miasta, niemniej przeto społeczeństwo samo winno przyjść z pomocą materjalną miastu przez zapisywanie się do Ochotniczej Straży Pożarnej na członków wspierających przez opodatkowanie się drobną kwotą pieniężną, zależnie od zamożności. Do tego czasu Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej nie posiada ani jednego członka wspierającego, co nie przyczynia się wcale do zachęcenia członków czynnych do pozostania w szeregach Straży lub do wstępowania nowych w jej szeregi.

A jeżeli przeglądniemy listę członków czynnych w naszej Straży, to zobaczymy nazwiska małych rzemieślników i robotników, innych nazwisk nie znajdziemy. Znajdziemy natomiast nazwiska te w innych organizacjach społecznych, czego jednak tym organizacjom nie zazdrościmy, chcemy tylko zwrócić uwagę miejscowego społeczeństwa, że należenie do Straży Pożarnej na pewno nikomu nie uchybi, bo przecież niesienie pomocy bliźniemu w jakiejkolwiek formie może być tylko zaszczytnem.

Jak wiemy, burmistrz miasta p. prof. Staroń poczynił już starania, celem zainteresowania miejscowych wpływowych czynników sprawą osobowej i materjałowej organizaci naszej Straży Pożarnej. My tym jego usiłowaniom możemy tylko przyklasnąć i życzyć mu jak najlepszych wyników. Z naszej strony apelujemy do młodycch, silnych i chętnych obywateli, by jak najliczniej zapisywali się do skromnych szeregów strażackich, do starszych zaś zwracamy się z uprzejmą prośbą, by usiłowania młodych poparli przez skromne datki pieniężne, jako członkowie wspierający.

Jednem z zadań Oddziałów Ochotniczych Straży Pożarnych jest nietylko gaszenie pożarów, ale również przygotowanie członków tychże do zadań obrony państwa, co winno znaleść wśród naszego tak na cele publiczne ofiarnego społeczeństwa, żywy oddźwięk.

Na tem nasz artykuł kończymy, w następnych omówimy dalsze czynniki akcji zapobiegawczej przeciwpożarowej i w związku z nimi dalsze czynniki wartości Oddziału Straży Pożarnej.

KRONIKA.

Ingres nowego biskupa ks. dra Franc. Lisowskiego.

We czwartek 25 maja br. objął tron biskupi diecezji tarnowskiej profesor U. J. K. we Lwowie ks dr. Lisowski. Intronizacji dokonał ks. arcybiskup metrop. Sapieha, w obecności księży arcybiskupów Teodorowicza i Twardowskiego ze Lwowa, ks. biskupa Responda z Krakowa i ks. biskupa sufragana Barda z Przemyśla. Rząd reprezentował p. wojew. Kwaśniewski. Wstępującego do katedry ks. biskupa powitał chlebem i solą i serdecznemi słowami komisarz miasta p. Marszałkowicz; w katedrze imieniem duchowieństwa przemówił ks. biskup sufragan dr. Komar.

Najczcigodniejszego Arcypasterza wita cała diecezja życzeniami długiej i owocnej pracy.

Apel do Obywateli.

Wszystkich mieszkańców miasta napawa radością widok rozwijających się, świeżo zasadzonych drzewek na rynku i przy ulicach miasta. Ponieważ próba obsadzenia ulic drzewkami podejmowana była już wielokrotnie i nie udała się z powodu złośliwości nieletnich łobuzów i braku ochrony ze strony mieszkańców miasta, zwracamy się do P. T. Publiczności z gorącym apelem, aby drzewka te otoczyła staranną opieką i nie pozwoliła ich niszczyć, dając w ten sposób wyraz nietylko poczuciu piękna, ale nadto dbając o zdrowotność miasta, czego podstawą jest rosnąca i piękne rozwijająca się zieleń.

Zlot gwiaździsty zawodników zagranicznych i krajowych w Warszawie.

W dniu 23 maja br o godz. 14.25 wylądowało na lotnisku w Dębicy 9 aparatów polowych polskich i 1 czecho-słowacki z Berna, by otrzymać wizę przy- i odlotu od Magistratu, który występował tu w zastępstwie władzy admin. Lotnicy polscy, nie wysiadając z aparatów, wzięli potwierdzenia i odlecieli natychmiast, lotnik czeskosłowacki zatrzymał się 15 minut, by wytyczyć sobie trasę lotu do Warszawy.

Lotnicy udają się na II. Międzynarodowy Meeting lotniczy, urządzony pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Mord rabunkowy w Paszczynie.

Napady rabunkowe zaczynają się mnożyć w zastraszający sposób w innych powiatach, lecz i nasz powiat nie pozostał bez tego zjawiska. W nocy z 15 na 16 maja nieznani sprawcy włamali się przez strych do komory włościanki z Paszczyny, Franciszki Gąsiorowej, by zrabować znajdujące się tam żyto, a przy sposobności nie pogardzić i innym łupem. Gospodyni, jakkolwiek samotna, bo mąż przebywa w Ameryce, słysząc podejrzane szmery, wyszła z domu i stanęła przed boiskiem, gdzie właśnie znajdowali się ukryci bandyci. Ci, zauważywszy to, oświetlili przestrzeń elektryczną latarką i oddali momentalnie strzał z uciętego karabinu, nabitego posiekanemi gwoździami i znikli bez śladu.

Śmiertelnie raniona w brzuch dowlokła się nieszczęśliwa ofiara mordu do sąsiadów, którzy odnieśli ją z powrotem do domu. Będąc jeszcze przytomną, zrobiła testament, złożyła policji zeznania, i po paru godzinach strasznej męczarni umarła.

Jubileusz „Echa".

Dla ciekawych, kiedy nasze pismo będzie obchodziło jubileusz, donosimy, że uroczystość ta została wstrzymana z powodu dochodzeń sądowych, jakie toczą się w sprawie tych ciekawskich. Z góry zapowiadamy, że jubileusz ten odbędzie się, gdy miasto nasze oczyści się ze szkodliwych naleciałości w Zarządzie gminy i uwolni się od dobrodziejów takich, jak p. burmistrz i jego adherenci, jak p. Grünspan, p. Rosenberg et consortes.

Z Walnego Zebrania Tow. Bursy gimn. w Dębicy.

W dniu 15 maja br. odbyło się Walne Zebranie członków Tow. Bursy gimn. pod przewodnictwem wiceprezesa p. Rożkiewicza.

Po przyjęciu sprawozdania, złożonego przez prefekta ks. Boczka, oraz po uchwaleniu zmiany kilku punktów statutu, przystąpiono do sprawy wykończenia budynku Bursy. W roku ubiegłym wybudowano drugie skrzydło budynku piętrowego za ofiarowane na ten cel przez ks. dyr. Kotfisa pieniądze w kwocie 10.000 zł. Na wykończenie jednak niema już Towarzystwo funduszów, wobec czego Walne Zebranie powzięło uchwałę, by zaciągnąć długoterminową pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 15.000 zł.

Uchwalono wkładkę roczną 3 zł. dla członków Towarzystwa.

Do Wydziału Bursy wybrano ks. dyr. Kotfisa, nacz. Kuteka, Rożkiewicza, ks. Zawadę, prof. Staronia, mgr. Niemca, prof. Klamuta, prof. Różaka, prof. Kitę; zastępcami: kom. Zarytkiewicza, prof. Szczerbę i prof. Palucha.

Na zebraniu ukonstytuował się Wydział Towarzystwa w następującym składzie: ks. dyr. Kotfis prezes; nacz. Kutek wiceprezes; prof. Staroń wizytator; mgr. Niemiec sekretarz.

Z ostatniej chwili.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy miejski lekarz wet. Roman Drzał, znany i ceniony ze swej pracy społecznej na terenie naszego powiatu, otrzymał w uznaniu położonych zasług zaszczytne stanowisko powiatowego lekarza wet. w województwie pomorskiem. Wiadomość tę podajemy z przyjemnością szerszej publiczności.

Koło ZOR. w Dębicy życzy swemu Koledze na nowem stanowisku i urzędzie dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy. Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.